

ALEKSANDRA BURDUKIEWICZ

Uniwersytet Wrocławski

JAN MICHAŁ BURDUKIEWICZ

Uniwersytet Wrocławski

## **Profesor Leon Kozłowski jako człowiek, uczonec, polityk i jego wpływ na archeologię wrocławską**

Professor Leon Kozłowski as a man, scientist, politician  
and his influence into Wrocław archaeology

**Abstract:** The most outstanding archaeologist and professor at John Casimir University in Lviv as well as and a acknowledged politician (among others the Prime Minister (1934–1935) of the Second Republic of Poland) was Professor Leon Kozłowski (1892–1944), a student of E. Majewski from Warsaw, R.R. Schmidt from the University of Tübingen and W. Demetrykiewicz from the Jagiellonian University in Krakow. As a professor of John Casimir University he cooperated with V. Gordon Childe from the UK and H. Breuil from France, the most outstanding archaeologists in Europe at that time. His publications stand out with a clear and well-argued reasoning, great dash and thorough knowledge of the materials and concepts of the time. He was also an excellent teacher of many Polish and Ukrainian archaeologists. After 1939, he was imprisoned and tortured in the Soviet Union and Germany, where he died in unknown circumstances in 1944.

Among his pupils was Helena Cehak-Hołubowiczowa (1902–1979), who, with her husband Włodzimierz Hołubowicz (1908–1962), worked in the years 1931–1939 at the Stefan Batory University in Vilnius and between 1943 and 1945 they were the forced labourers in Austria. They both, since 1950, were employed at the University of Wrocław and developed archaeology according to the ideas of Leon Kozłowski. Włodzimierz Hołubowicz developed the methodics and methodology of archaeology and Helena Cehak-Hołubowiczowa dealt with the religious beliefs of prehistoric and early medieval societies. They educated many students who are now employees of the Institute of Archaeology at the University of Wrocław, and other institutions.

**Keywords:** Archaeology, Lviv, Wrocław, archaeological culture, methodology.

Leon Kozłowski (1892–1944) – profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie jest uważany za jednego z najwybitniejszych polskich archeologów okresu międzywojennego. Ponadto był bliskim współpracownikiem marszałka Józefa Piłsudskiego i wśród wielu funkcji był także premierem II Rzeczypospolitej (Fot. 1). Wybuch II wojny światowej spowodował niezwykle zawirowania i zgotował liczne komplikacje w ostatnich latach jego życia, przypadających na okres 1939–1944. Wówczas dane mu było uczestniczyć w sytuacjach jak dotąd niewyjaśnionych przez historyków i z pewnością wymagających dalszych studiów. Niejednoznaczne oceny budziło nie tylko jego późniejsze przedostanie się w 1941 roku z Rosji przez linię frontu na stronę niemiecką i podejrzenia o kolaborację z Niemcami (niepotwierdzone jednak wiarygodnymi materiałami dowodowymi). Jego uczennica, Helena Cehak-Hołubowiczowa wraz z mężem Włodzimierzem Hołubowiczem po II wojnie światowej rozwinęła archeologię we Wrocławiu, przekazując w ten sposób idee i koncepcje Leona Kozłowskiego swoim następcom.



**Fot. 1. Leon Kozłowski**  
(1892–1944; Źródło: Wikimedia Commons)

## Uczony i polityk

O wyjątkowości prof. Kozłowskiego stanowi fakt, że łączył on aktywność na dwóch, zupełnie różnych i wymagających odmiennych kompetencji polach, mianowicie w dziedzinie archeologii, jako badacz i nauczyciel kolejnych pokoleń archeologów (jego wychowankowie objęli zresztą w 1950 roku. Katedrę Prehistorii (później Archeologii) na Uniwersytecie Wrocławskim), a także w dziedzinie polityki (kolejno jako członek Rady Miejskiej Lwowa, poseł na Sejm, minister reform rolnych i premier rządu). Do obu tych sfer i związanych z nimi obowiązków podchodził z dużym zaangażowaniem i w obu odnosił sukcesy. Podkreślić należy, że wprawdzie Leon Kozłowski nie był jedynym profesorem pełniącym w okresie II Rzeczypospolitej wysoką funkcję państwową, gdyż tytuł ten posiadał również np. prezydent Ignacy Mościcki, niemniej sprawowanie urzędu ministra, a następnie premiera, wymagało na pewno znacznie większej aktywności niż prezydentura.

Osoba Leona Kozłowskiego i jego pełne zaangażowanie zarówno w polityce, jak i archeologii, prowadzi zatem do pytania, jakie czynniki wpłynęły na ukształtowanie osobowości tak wszechstronnego człowieka, jaką była geneza jego zainteresowań politycznych i naukowych, a także skąd czerpał wzorce postępowania. W rozwoju prof. Kozłowskiego z pewnością kluczową rolę odegrali krewni i opiekunowie, a więc najbliżsi ludzie mający wpływ na jego wychowanie, a poprzez nich dwie silnie zakorzenione w rodzinie Kozłowskich tradycje – patriotyczna i akademicka.

## Rodzinne tradycje patriotyczne Leona Kozłowskiego

Tradycje patriotyczne tej rodziny sięgają trzeciego pokolenia przed pojawieniem się Leona. Jego pradziad ze strony ojca, Teodor Radziejowski, był bowiem żołnierzem Tadeusza Kościuszki i w wyniku zasług osiągnął rangę pułkownika.

Z kolei ojciec Leona – Stefan Kozłowski – jako student Politechniki Ryskiej (ukończył wydział rolniczy z tytułem agronoma) był jednym z założycieli korporacji studenckiej Arkonia (nawiązującej nieco do tradycji Filaretów i Filomatów) i autorem jej deklaracji ideowej, nazwanej nawet Podaniem Stefana Kozłowskiego<sup>1</sup>. Podanie to wiele mówi o systemie wartości samego Stefana i również obecnie umieszczone jest na stronie internetowej Polskiej Korporacji Akademickiej Arkonia: „Koło Arkonii ma za zadanie wykształcenie i dostarczenie Krajowi ludzi dobrze myślących, połączonych ze sobą solidarnie, dążących do polepszenia położenia Kraju pracą i postępowaniem opartym na pewnych przyjętych zasadach, a mianowicie: przez rozwijanie i popieranie czynnie samodzielnej pracy narodowej nad podniesieniem bytu moralnego i materialnego Kraju, wolnej od niechęci i uprzedzeń do jakichkolwiek warstw w społeczeństwie naszym i ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb mniej oświeconych warstw narodu”.

Bez wątpienia Stefan Kozłowski realizował te cele już po ukończeniu studiów, jako właściciel majątku Przybysławice, gdzie założył pierwsze w powiecie wiejskie Kółko Rolnicze, a także współorganizował i wspierał finansowo ochronkę, tajną szkołę, dom ludowy, kasę pożyczkową i spółdzielnię

---

<sup>1</sup> M. Kozłowski, *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2005; zob. także źródło: ([http://www.arkonia.pl/Podstawy/Podanie\\_Kozlowskiego\\_1881](http://www.arkonia.pl/Podstawy/Podanie_Kozlowskiego_1881)).

spożywców. Był on ponadto współinicjatorem utworzenia chłopskiej organizacji rolniczej „Jutrzenka” oraz wspierał działalność oświatową i wydawniczą prowadzoną przez Konrada Prószyńskiego, ale jego największym przedsięwzięciem było założenie Towarzystwa Rolniczego Kieleckiego, w którym zorganizował i prowadził dział handlowy<sup>2</sup>. Interesował się polityką, o czym świadczy jego członkostwo w Stronnictwie Narodowo-Demokratycznym.

Ta społeczno-ekonomiczna aktywność Stefana Kozłowskiego, jak również podejmowane przez niego liczne działania patriotyczne, m.in. organizowanie akcji upamiętniania postaci wielkich Polaków (Stanisława Konarskiego, Stanisława Staszica), akcje na rzecz wprowadzania języka polskiego do administracji gminnej, starania o koncesje dla szkół polskich poskutkowały represjami ze strony zaborców, a w szczególności wydalaniem z granic Królestwa Polskiego do Petersburga. Silne przeżycia, jakie się z tym wiązały, mogły być przyczyną samobójczej śmierci Stefana Kozłowskiego w 1908 roku, o czym pisze w swojej pracy jego wnuk Maciej<sup>3</sup>.

Postawę społeczną i patriotyczną prezentowała również siostra Stefana, a ciotka Leona – Irena Wiktorynowa Kosmowska, pod której opieką przyszły premier wraz z młodszym bratem Tomaszem pozostawał przez kilka lat po śmierci ojca. Irena W. Kosmowska była pisarką, publicystką i działaczką społeczną i oświatową (społecznikiem był również jej mąż, lekarz Wiktoryn Kosmowski), a ich dom w ostatnim dwudziestoleciu XIX wieku był jednym z salonów inteligencji warszawskiej, który odwiedzali m.in. Aleksander Świętochowski, Piotr Chmielowski, Ludwik Krzywicki, Bolesław Prus oraz Eliza Orzeszkowa<sup>4</sup>. W domu ciotki Leon miał więc o kazję spotkać ludzi, którym bliskie były sprawy walki o niepodległość i zachowanie polskości, a którzy ponadto prezentowali własne, często bardzo odmienne koncepcje rozwoju społeczeństwa i narodu.

Tradycje patriotyczne prezentowała też rodzina przyszłego premiera ze strony matki – Marii, z domu Strasburger. Jej ojciec, a dziadek Leona – Leon Strasburger (wnuk otrzymał po nim imię) – był bowiem powstańcem styczniowym. Rodzina Strasburgerów przybyła do Warszawy z Saksonii pod koniec XVIII w. i szybko się spolonizowała, o czym świadczy fakt, że

<sup>2</sup> W. Niedziela, *Kronika wsi Przybyśławice wyrosłej na ziemi miechowskiej*, „Znak” 1985, nr 1–2; Z. Budkowa, *Kozłowski Stefan Rafał*, „Polski Słownik Biograficzny” 1970, t. 14/1, z. 64. Ossolineum, Wrocław.

<sup>3</sup> M. Kozłowski, *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>4</sup> D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Kosmowska z Kozłowskich Irena*, „Polski Słownik Biograficzny” 1969, t. 14/2, z. 61.

Leon Strasburger, jako zaledwie siedemnastoletni młodzieniec, po wybuchu powstania styczniowego uciekł z domu i przyłączył się do oddziałów powstańczych. Ranny w bitwie pod Małogoszczem, został następnie uwięziony w Krakowie, skąd zbiegł do Niemiec i dopiero po kilku latach udało mu się wrócić do Królestwa Polskiego, gdzie zajął się rolnictwem i był właścicielem majątków ziemskich<sup>5</sup>.

Patriotyzm, rozumiany z jednej strony jako konieczność podejmowania nawet niebezpiecznych działań w celu walki o wolną Polskę i polskość, a z drugiej jako codzienne zaangażowanie w budowanie lepszego społeczeństwa, przyszyły premier mógł zatem czerpać zarówno z rodziny ojca, jak i matki. Postawę tę realizował również w swojej działalności jako polityk i urzędnik państwowy, już od wczesnej młodości.

Kiedy istniała taka konieczność, Leon Kozłowski angażował się w czynną walkę, poprzez udział w strajkach szkolnych skutkujący przesłuchaniami i pobytem we więzieniu, przynależność do organizacji o charakterze patriotycznym i wojskowym – Związku Walki Czynnej oraz Polskiej Organizacji Wojskowej, a także poprzez służbę w 1 Pułku Ułanów Legionów Polskich.

Po odrodzeniu się wolnej Polski w 1918 roku, zaangażował się w pracę organizacyjną na rzecz kraju, pełniąc różne funkcje, począwszy od roli koordynatora kampanii wyborczej zwolenników Piłsudskiego do Sejmu Ustawodawczego (samego Marszałka poznał w 1910 r., o czym wspominał w swojej *Autobiografii*<sup>6</sup> i, jak pokazały dalsze losy, stał się jednym z jego bardziej zaufanych, wieloletnich współpracowników), poprzez sprawowanie mandatów, radnego w Radzie Miejskiej Lwowa, później posła na Sejm RP, a skończywszy na tece ministra reform rolnych w rządzie Walerego Sławka i funkcji premiera RP w latach 1934–1935 (na to stanowisko rekomendował go właśnie Józef Piłsudski, co świadczy o dużym zaufaniu i szacunku, jakim Leona darzył Marszałek).

Wartości patriotyczne były w rodzinie Kozłowskich i Strasburgerów bardzo cenione i przekazywane kolejnym pokoleniom. O ich silnym oddziaływaniu i trwałym zaszczepieniu świadczy fakt, że aktywną działalnością na rzecz kraju, zarówno w okresie pokoju, jak i wojny, zajmowali się w tym pokoleniu oprócz Leona także jego bracia – Tomasz i Jan oraz kuzynka Irena Kosmowska (córka Ireny Wiktorynowej Kosmowskiej) i kuzyn Henryk Leon Strasburger.

<sup>5</sup> W. Niedziela, *Kronika wsi Przybysławice...*, dz. cyt.

<sup>6</sup> M. Kozłowski, *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego...*, dz. cyt., s. 217.

Tomasz Kozłowski był legionistą, następnie posłem na Sejm RP w latach 1930–1939, działaczem sp ołeczny i prezesem Kieleckiej Izby Rolniczej, a w czasie II wojny światowej aktywnie działał w strukturach Państwa Podziemnego, natomiast Jan Kozłowski został aresztowany i rozstrzelany przez Niemców w maju 1944 roku. Zginął niemalże w tym samym czasie, co Leon Kozłowski<sup>7</sup>.

Irena Kosmowska była z kolei działaczką niepodległościową (członkinią Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych), ludową (w ramach Towarzystwa Kółek Rolniczych im. S. Staszica zajmowała się popularyzacją spółdzielczości wiejskiej) i oświatową (Towarzystwo Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”), a także posłem na Sejm Ustawodawczy oraz I i II kadencji w II RP (sprawowała mandat najpierw z ramienia PSL „Wyzwolenie”, a następnie Stronnictwa Ludowego). Irena Kosmowska również czynnie walczyła z okupantem podczas II wojny światowej w ramach podziemnego ruchu ludowego, co skończyło się jej aresztowaniem przez gestapo i śmiercią w więzieniu<sup>8</sup>.

Henryk Leon Strasburger, dalszy krewny Leona Kozłowskiego ze strony matki, jako doktor prawa i ekonomista, zajmował wysokie stanowiska urzędnicze m.in. w prowizorium rządowym Władysława Wróblewskiego oraz rządzie Antoniego Ponikowskiego, a także ministrem w rządzie Juliana Ignacego Nowaka, Władysława Sikorskiego oraz Stanisława Mikołajczyka. Przez cztery lata pełnił również funkcję ambasadora Polski w Wielkiej Brytanii.

Przytoczone tu biografie krewnych Leona Kozłowskiego, zarówno jego rówieśników, jak i starszych, ukazują jasno, że wartości związane z szeroko rozumianym patriotyzmem i poczuciem obowiązku wobec narodu, były w tej rodzinie starannie pielęgnowane.

## **Tradycje akademickie w rodzinie Kozłowskich i Strasburgerów**

Najbliższe otoczenie przyszłego premiera cechował na pewno głęboki szacunek dla wiedzy. Stefan Kozłowski, ojciec Leona, nie tylko wspierał oświatę w swoim majątku, ale także zgromadził bibliotekę liczącą 900 tomów<sup>9</sup>. Siostra Stefana, Irena Wiktorynowa Kosmowska, prowadziła w War-

<sup>7</sup> Tamże, s. 196.

<sup>8</sup> R. Kociowa, *Irena Kosmowska*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1960.

<sup>9</sup> M. Kozłowski, *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego...*, dz. cyt., s. 21.

szawie salon gromadzący intelektualną elitę ówczesnej stolicy, a także publikowała liczne artykuły w czasopismach i wydała kilkadziesiąt broszur i książek o różnorodnej tematyce, m.in. historycznej, społecznej, oświatowej i krajoznawczej. W rodzinie Strasburgerów badaniami naukowymi zajmował się cioteczny dziadek przyszłego premiera – Edward Adolf Strasburger, który był botanikiem.

W pokoleniu Leona, karierę naukową zrobiła także jego siostra Aniela Kozłowska, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Polskiej Akademii Nauk, która zajmowała się botaniką, geobotaniką, paleobotaniką, fitopatologią oraz wirusologią<sup>10</sup>, a także ich kuzynka Zofia Kozłowska-Budkowa – profesor historii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jednakże największy wpływ na rozwój zainteresowań prehistorią i w konsekwencji wybór zawodu archeologa przez Leona Kozłowskiego miał Erazm Majewski, którego jako młodzieniec poznał najprawdopodobniej poprzez kontakty ciotki Ireny Wiktorynowej Kozłowskiej<sup>11</sup>. Bezdzienny Majewski został (obok wujostwa Kosmowskich) głównym opiekunem Leona po śmierci ojca<sup>12</sup>. Stefan K. Kozłowski – obok Macieja Kozłowskiego i Oleksandra Sytnyka główny biograf Leona – określił nawet Majewskiego jako „przybranego ojca” Leona<sup>13</sup>. Erazm miał za tem ogromny wpływ na kształtowanie się charakteru i zainteresowań młodego podopiecznego. Podkreślić należy, że w nekrologu E. Majewskiego przyszły premier RP i profesor archeologii wskazał dawnego opiekuna jako swojego pierwszego mistrza<sup>14</sup>.

Erazm Majewski był bardzo utalentowanym człowiekiem i miał nieprzeciętną osobowość – bez wątpienia był jednym z pierwszych fachowych prehistoryków polskich, fundatorem najstarszego muzeum archeologicznego w Warszawie, które utworzył ze swoich zbiorów, wydawcą czasopisma „Światowit” poświęconego archeologii prehistorycznej i słowiańskiej oraz członkiem licznych towarzystw naukowych (m.in. Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Międzynarodowego Instytutu Socjologii oraz Towarzystwa

<sup>10</sup> A. Śródka, *Kozłowska Aniela*, [w:] *Uczeni Polscy XIX–XX stulecia*, t. II. Aries, Warszawa 1995.

<sup>11</sup> S.K. Kozłowski, *Leon*, [w:] S.K. Kozłowski, O. Sytnyk (red.), *Profesor Leon Kozłowski*, Ośrodek Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej, Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy, Lwów – Warszawa 2010, s. 228.

<sup>12</sup> Tamże, s. 236–237.

<sup>13</sup> Tamże, s. 236–237, 225.

<sup>14</sup> Tamże, s. 221.

Antropologicznego w Paryżu, był też prezesem Państwowego Grona Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych)<sup>15</sup>.

Podkreślić należy, że Erazm Majewski, jako syn fabrykanta chemicznego, przygotowywał się do zawodu aptekarza, a w dziedzinie archeologii był zupełnym samoukiem. Wyrazem ogromnego szacunku ówczesnego środowiska naukowego dla jego dokonań, była decyzja władz Uniwersytetu Warszawskiego o utworzeniu specjalnie dla niego katedry archeologii prehistorycznej i powołanie na profesora zwyczajnego (pomimo braku formalnego wykształcenia).

Rzecz jasna, podczas studiów najpierw w Krakowie, a następnie za granicą, Leon Kozłowski poznał innych archeologów, którzy również przyczynili się do jego rozwoju jako badacza prehistorii (byli to przede wszystkim Władysław Demetrykiewicz, powszechnie znany Henri Breuil, Robert Rudolf Schmidt, a później Vere Gordon Childe), jednakże w tym pierwszym okresie kształtowania się zainteresowań intelektualnych młodego Kozłowskiego zasadniczą rolę odegrał Erazm Majewski.

## **Rówieśnicy Leona – rodzeństwo, kuzyni, przyjaciele, koledzy**

Ogromną rolę w rozwoju każdego młodego człowieka odgrywają jego relacje z innymi i to nie tylko z dorosłymi opiekunami, lecz także z rówieśnikami – tymi, którzy należą do tego samego środowiska rodzinnego, a więc z rodzeństwem, kuzynami, a także z kolegami poznanymi w szkołach, na studiach i w różnego rodzaju organizacjach.

Leon był najstarszym z sześciorga dzieci Stefana i Marii Kozłowskich. Oprócz tego małżeństwo doczekało się jeszcze dwojga synów – Tomasza i Jana oraz trzech córek – Bronisławy, Anieli oraz Marii Salomei. Po tragicznej śmierci ojca ich matka znalazła się w trudnej sytuacji, w wyniku czego rodzeństwo rozdzielono. Najstarszy (ale wówczas zaledwie szesnastoletni) Leon trafił wraz z bratem Tomaszem do domu wujostwa Kosmowskich w Warszawie, dwie siostry na pensję, a najmłodsze dzieci pozostały pod opieką matki w Przybysławicach.

Wydaje się jednak, że rozłąka ta nie miała znaczącego wpływu na ich wzajemne stosunki. Lektura piętnastu listów Leona, jakie wysłał on w okre-

<sup>15</sup> S.K. Kozłowski, J. Lech, *O Erazmie Majewskim słowo wstępne*, [w:] S.K. Kozłowski, J. Lech (red.), *Erazm Majewski i warszawska szkoła prehistoryczna na początku XX wieku*, PWN, Warszawa 1996.



się pomiędzy listopadem 1941 a październikiem 1943 z Berlina do braci i siostr (dokumenty te zamieścił w swojej książce poświęconej stryjowi Maciej Kozłowski<sup>16</sup>) pozwalają przypuszczać, że rodzeństwo pozostawało w bardzo bliskich relacjach, gotowe w trudnych chwilach nieść sobie pomoc.

Z listów wynika, że zarówno Tomasz, jak i Jan oraz Maria, którzy gospodarowali we własnych majątkach i tym sposobem dysponowali własną żywnością (o którą w czasie wojny było przecież trudno), wysyłali Leonowi liczne paczki żywnościowe oraz przekazy pieniężne. Jednocześnie zaś Leon, pomimo własnego trudnego położenia, niepokoił się o losy najbliższych, o ich zdrowie (we wspomnianych listach dopytuje o zdrowie Tomasza), był szczerze zainteresowany sprawami osobistymi Jana, który w czasie wojny się ożenił i został ojcem, a także udzielał porad Marii Salomei, która wówczas sama prowadziła gospodarstwo rolne: „W gospodarstwie powinnaś się zdecydować na jakiś kierunek określony i na daną produkcję gospodarstwo nastawić. Mnie się zdaje powinien to być ogród kurzy i świnie.

Zwłaszcza kury powinny mieć przyszłość. [...] Dlaczego budujesz z kamienia, który jest u nas lichej, a nie z cegły, którą możesz wypalić na miejscu a węgiel ewentualnie przywieźć końmi”<sup>17</sup>. Fragment ten ukazuje prawdziwą troskę Leona o młodszą siostrę. Pomimo dzielącej ich odległości pragnął wesprzeć ją i wspomóc w nowych obowiązkach.

Jednocześnie od Anieli dowiedział się o wydanym na niego przez Sąd Polowy Polskich Sił Zbrojnych wyroku śmierci za dezercję i kolaborację z Niemcami. Był tym wyraźnie zaniepokojony i wydaje się, że sytuację przyjął z pewnym niedowierzaniem (jako nieporozumienie), stąd bardzo zależało mu na przyjeździe siostry i relacjach z pierwszej ręki: „Chciałbym bardzo aby Nela przyjechała bo wówczas będę miał *bezpośrednie wiadomości* których mi brakuje bardzo” – pisał w liście do Tomasza<sup>18</sup>.

W tym okresie (luty 1942) umarła siostra Bronisława, a Leon nie dostał zgody na wyjazd i nie mógł uczestniczyć w jej pogrzebie (już ten fakt pokazuje, że w Berlinie był on raczej więźniem, pomimo że nie trzymano go za kratami). Były premier bardzo przeżył odejście Bronisławy. Do Marii napisał: „Na pogrzeb Broni jechać nie mogłem. Pisałem do Tomka z prośbą o wiadomości szczegóły. Bardzo mnie ta wiadomość przygnębiła”<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> M. Kozłowski, *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego...*, dz. cyt.

<sup>17</sup> Tamże, fragment listu Leona do Marii, s. 309.

<sup>18</sup> Tamże, s. 306.

<sup>19</sup> Tamże, s. 302.

Tymczasem Tomasz, aktywny działacz struktur Państwa Podziemnego usiłował wyjaśnić i wyprostować sytuację Leona. Starał się udowodnić, że brat nie jest kolaborantem i w wyniku jego działań w „Biuletynie Specjalnym BiP” zamieszczono fragmenty listu Leona, w których zaprzecza on jakiegokolwiek współpracy z Niemcami<sup>20</sup>. Jednocześnie Leon wraz z Anielą i Tomaszem opracowywał plan ucieczki (w tym celu uzyskali dla niego fałszywą kenkartę), do której jednak nie doszło.

Poza rodzeństwem Leon utrzymywał także bliskie kontakty z niektórymi kuzynami, przede wszystkim z Ireną Kosmowską (córką ciotki Kosmowskiej), z którą był bardzo zaprzyjaźniony oraz Zofią Kozłowską-Budkową. W kierowanym do tej ostatniej liście z 3 maja 1944 roku składa jej bardzo szczere, prawdziwie serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci matki: „Przed paru dniami otrzymałem od Ciebie nekrolog Cioci Lucyny, a Twojej matki. [...] Dotknął Cię bardzo ciężki cios. Śmierć matki, niezależnie w jakim wieku nas spotyka jest zawsze bardzo ciężkim ciosem, a często najcięższą śmiercią bliskiej osoby nam ponieść wypada. [...] Pusto się teraz zrobiło u Was w Krakowie”<sup>21</sup>.

A o Irenę Kosmowskiej (przetrzymanywanej w więzieniu Moabit w Berlinie) martwił się w ten sposób: „Jeżeli Irenka siedzi na Aleksander Plac to przede wszystkim cierpi głód jak wszyscy więźniowie, to jest najważniejsze i najgorsze”<sup>22</sup>.

Poza rówieśnikami z kręgu rodzinnego, Leon przyjaźnił się też lub tylko kolegował z osobami z kręgów niepodległościowych (a po odzyskaniu niepodległości – kręgów działalności politycznej) oraz z różnymi młodymi adeptami archeologii.

Wśród najważniejszych kolegów „politycznych” wymienić należy generała Władysława Bończę-Uzdowskiego, którego Leon poznał w PPS – Frakcji Rewolucyjnej, a następnie w 1910 roku razem siedzieli w więzieniu, ponadto Józefa Piłsudskiego. Relacje Leona Kozłowskiego z Marszałkiem były już opisywane w niniejszym artykule; ale trzeba podkreślić, że Kozłowski był wiernym współpracownikiem Piłsudskiego aż do jego śmierci. Z kolei w rządzie Walerego Sławka Kozłowski po raz pierwszy odniósł duże sukcesy jako minister reform rolnych i zapewne właśnie Walery Sławek postawił go w 1915 roku na czele VI rejonu POW<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Tamże, s. 173–174.

<sup>21</sup> Tamże, s. 312.

<sup>22</sup> Tamże, s. 311.

<sup>23</sup> A. Chojnowski, P. Wróbel (red.), *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.

Leon Kozłowski bardzo wielu znajomych miał w kręgu archeologów i to zarówno wśród profesjonalistów, jak i poszukiwaczy-amatorów. Na uwagę zasługują zwłaszcza dwaj jego rówieśnicy, którzy podobnie jak Leon byli bardzo utalentowani i z czasem zostali wybitnymi badaczami prehistorii – Włodzimierz Antoniewicz oraz Stefan Krukowski. Te relacje, zapewne dlatego, że wszystkich trzech łączyły duże ambicje i wzajemna konkurencja, układały się w zmienny sposób, generalnie jednak były trudne.

Włodzimierz Antoniewicz studiował razem z Leonem w Krakowie, jednakże z czasem stał się jego konkurentem w walce o względy Erazma Majewskiego i wygrał, ponieważ to Antoniewicza, a nie Kozłowskiego Erazm Majewski mianował docentem w swojej nowo powołanej katedrze archeologii prehistorycznej na Uniwersytecie Warszawskim. Leon (o czym świadczą cytowane poniżej jego listy do Włodzimierza Demetrykiewicza) odebrał to jako ogromną osobistą porażkę, tym większą, że niegdyś Majewski był jego opiekunem, „przybrany ojciec” i sądził, że to on będzie najbliższym współpracownikiem dawnego mistrza: „[...] co do Majewskiego, to moim wrażeniem jest, że jego zdrowie jest raczej gorsze niż lepsze, szczególnie władze umysłowe szwankować zaczynają i pamięć bardzo zawodzi. W tych warunkach Antoniewicz nim kręci i chce obecnie szybko przeprowadzić swą habilitację”<sup>24</sup>.

Leon nie postrzegął więc wówczas Antoniewicza w sposób pozytywny. Pisał również: „W stosunku do mnie Antoniewicz gra rolę pełną serdeczności oraz fiołka, który nic nie wie i na nic wpłynąć nie może, a to co się dzieje i działa staje się samo, a on jedynie pod naciskiem zewnętrznym jest zmuszony do przyjmowania ciężkich obowiązków i zaszczytów, których nie pragnął”<sup>25</sup>.

O ile jednak Włodzimierz Antoniewicz jedynie studiował z Leonem, a więc obaj znali się, lecz nie musieli pozostawać w bliskich stosunkach, o tyle z innym wybitnym badaczem – Stefanem Krukowskim – łączyła go na początku przyjaźń, która potem została w gwałtowny sposób zerwana.

Przyszły premier RP poznał Stefana Krukowskiego u swojego opiekuna Erazma Majewskiego, u którego obaj pracowali i się kształcili. W przeciwieństwie jednak do Leona, Krukowski nie ukończył studiów – podobnie jak kolega brał udział w strajku szkolnym i został relegowany z państwowej szkoły rosyjskiej, ale z przyczyn finansowych nie mógł kontynuować potem nauki w szkole prywatnej i zdać uprawniającej do podjęcia studiów wyższych du-

<sup>24</sup> S.K. Kozłowski, *Włodzimierz Antoniewicz, profesor z Warszawy*, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2009, s. 49.

<sup>25</sup> Tamże, s. 63.

żej matury (zakończył naukę małą maturą). Zawodu archeologa nauczył się więc u Erazma Majewskiego, prowadząc liczne wykopaliska i pełniąc funkcję sekretarza redakcji „Światowita”.

W pierwszych latach znajomości obaj podopieczni Erazma Majewskiego przyjaźnili się, o czym świadczyć może poniższy fragment listu Krukowskiego do Kozłowskiego, w którym udziela on koledze porad, ale w sposób bardzo subtelny i naprawdę życzliwy: „Dziękuję bardzo za list, zrobiłeś mi przyjemną niespodziankę. Oczywiście, nic Ci powiedzieć nie mogę o Twojej zamierzonej klasyfikacji, z tego jednak co piszesz – widzę, że zapowiada się interesująco. Sądzę, że niezbytnią ostrożność, do której zacznym się przekonywać, wielce pomocną Ci będzie nie tylko w tej robocie”<sup>26</sup>.

Z kolei tak Leon Kozłowski pisał w 1914 roku do Stefana Krukowskiego: „Kochany Stefku, [...]. Napisz proszę, co u ciebie słychać? Nad czym pracujesz? [...] Mój drogi przypomnij Majewskiemu, żeby zrobił odbitki [...] Kończąc przesyłam przyjacielskie pozdrowienia”<sup>27</sup>.

Fragmenty te dobrze ilustrują ciepłe relacje łączące młodych prehistoryków, okazujących sobie nawzajem szczerze zainteresowanie i dzielących się refleksjami na tematy zawodowe. W 1918 roku nastąpiło jednak trwałe zerwanie stosunków pomiędzy Leonem i Stefanem, a specyfikę ich wzajemnych kontaktów najlepiej oddaje spostrzeżenie biografy ich obu – S.K. Kozłowskiego, który tak napisał: „Wychodzą kompleksy, różnice pochodzeniowe, różnica opcji politycznych, chęć dominacji, ciężka choroba duszy u Stefana. Nie można jednak zapomnieć, iż Leon i Stefan się wzajemnie formowali i obaj, w różnym zapewne zakresie, tej wzajemnej formacji wiele zawdzięczali...”<sup>28</sup>.

Podsumowując niniejsze rozważania nad rówieśniczymi relacjami Leona Kozłowskiego podkreślić należy jego serdeczne kontakty z rodzeństwem i kuzynkami, jego szczerą troskę o ich sprawy. Na pewno sprzyjał temu łączący ich system wartości – zarówno Leon, jak i jego bracia oraz kuzynka Irena Kosmowska byli aktywnymi patriotami, działającymi także z narażeniem życia na rzecz Polski. Z kolei siostra Aniela oraz kuzynka Zofia przejawiały podobnie głębokie zainteresowania intelektualne, o czym świadczy wybrana przez nie droga zawodowa (obie zostały badaczkami, chociaż w innych niż Leon dziedzinach). Zachowane listy ukazują, że poza tym Kozłowski był troskliwym starszym bratem w stosunku do młodszego rodzeństwa.

<sup>26</sup> S.K. Kozłowski, *Stefan Krukowski. Narodziny giganta*, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2007, s. 81.

<sup>27</sup> Tamże, s. 83.

<sup>28</sup> S.K. Kozłowski, *Leon...*, dz. cyt., s. 242.

Znajomości Leona Kozłowskiego powiązane były z dwoma obszarami jego aktywności – archeologią i polityką, tak więc koledzy byli zazwyczaj jednocześnie jego współpracownikami lub konkurentami. Być może, pochłonięty ogromną liczbą obowiązków profesor archeologii i polityk nie miał już czasu poszukiwać kontaktów poza sferami swojej działalności, jak to często bywa w przypadku ludzi bardzo zapracowanych.

## Najważniejsze osiągnięcia naukowe Leona Kozłowskiego

Pomimo różnorodnych zajęć Leon Kozłowski najwięcej czasu poświęcił badaniom naukowym. Jego rozliczne kontakty przyczyniły się do europejskiego zasięgu badań. Doktorat uzyskał w 1918 roku jako pierwszy na Uniwersytecie w Tybindze za dysertację *Epoka kamienia na wydmach wschodniej części Wyżyny Małopolskiej*. Wraz z prof. R.R. Schmidtem (1882–1950) wybrał się na południe ówczesnej Rosji, docierając aż do Kaukazu.

Współpracował z najwybitniejszym archeologiem francuskim H. Breuillem (1877–1961); zwanym żartobliwie „papieżem archeologów”; w latach dwudziestych XX wieku przebywał we Francji i opublikował cykl artykułów *Etudes de stratigraphie paléolithique de la France, la Belgique et l'Angleterre* w jednym z najważniejszych wówczas czasopism fachowych „L'Anthropologie” (tomy 41–44) oraz został członkiem Société Préhistoriques Française<sup>29</sup>. Prace te były szeroko cytowane przez specjalistów na świecie.

Następnie Leon Kozłowski współpracował z najwybitniejszym wówczas archeologiem brytyjskim V. Gordonem Childem (1882–1957), który w 1923 roku odwiedził Kraków i Lwów, i podjął następnie wspólne badania w Koszyłowcach oraz Niezwiskach, zajmując się okresem neolitu i epoką brązu. Następnie Leon Kozłowski odwiedził V.G. Childe’a w Londynie. Zdaniem J. Lecha Leon Kozłowski był jednym z pierwszych, który użył w języku polskim (już w 1913 r.) podstawowego pojęcia w uprawianiu prehistorii, jakim jest „kultura archeologiczna”, a następnie od niego tę ideę przejął V. Gordon Child<sup>30</sup> i wykorzystał w swojej najsłynniejszej książce *The Danube in Prehistory* (1929), upowszechniając ją w języku angielskim, co jednak

<sup>29</sup> Tamże, s. 288.

<sup>30</sup> J. Lech, *Kultura archeologiczna: z dziejów jednego pojęcia*, [w:] S. Tabaczyński (red.). *Kultury archeologiczne a rzeczywistość dziejowa*, PWN, Warszawa 2000, s. 171.

kwestionuje P. Barford<sup>31</sup>. Później był także „partnerem intelektualnym oraz autorytetem” innego wybitnego archeologa brytyjskiego Grahama Clarka (1907–1995)<sup>32</sup>.

Leon Kozłowski bez wątpienia był jednym z najlepszych i najbardziej znanych archeologów II Rzeczypospolitej. Jego publikacje wyróżniają się przemyślaną konstrukcją, dużym rozmachem oraz wnikliwą znajomością ówczesnych materiałów i koncepcji. Podobnie można ocenić jego szerokie kontakty międzynarodowe oraz udział w rozwoju archeologii europejskiej. Równie wysoko Helena Cehak-Hołubowiczowa ceniła jego wykłady. We Lwowie dorobek Leona Kozłowskiego kontynuują archeolodzy ukraińscy, którzy wydali ostatnio duży tom artykułów wielu autorów pod tytułem *Profesor Leon Kozłowski* zredagowany przez S.K. Kozłowskiego i O. Sytnika<sup>33</sup>.

## **Archeolodzy wrocławscy jako kontynuatorzy idei Profesora Leona Kozłowskiego**

Skomplikowane losy przedwojennych mieszkańców kresów wschodnich II Rzeczypospolitej, szczególnie w przypadku Leona Kozłowskiego i jego uczniów utrudniają ukazanie kontynuacji jego idei przez powojennych archeologów. Bezpośredni związek pozwala wykazać studentka i doktorantka profesora Leona Kozłowskiego, którą była Helena Cehak. Tak się złożyło, że jak wielu innych, losy rzuciły ją w 1950 roku do Wrocławia, wraz z mężem Włodzimierzem Hołubowiczem wykształciła wiele pokoleń wrocławskich archeologów. Po przejściu na emeryturę Helena Cehak-Hołubowiczowa (Fot. 2) wciąż pracowała nad wierzeniami Słowian oraz rolą Masywu Ślęży w tym zakresie i nie dokończywszy swojego dzieła zmarła w 1979 roku.

Helena Cehak po uzyskaniu doktoratu w 1930 roku na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie w poszukiwaniu pracy przeniosła się do Wilna, gdzie od 1931 do roku 1939 rozwijała wraz z innymi archeologię na Uniwersytecie Stefana Batorego. Urodziła się 12 lutego 1902 r. w Stanisławowie, w rodzinie Adama Cehaka, poety i literata, posługującego się w twórczości pseudonimem Stodor. Szkołę średnią, a następnie studia uniwersyteckie na

<sup>31</sup> P. Barford, *Reflections on J. Lech; s vision of the history of „Polish” archaeology*, „Archaeologia Polona” 2002, t. 40, s. 171–194.

<sup>32</sup> S.K. Kozłowski, *Leon...*, dz. cyt., s. 291.

<sup>33</sup> S.K. Kozłowski, O. Sytnik (red.), *Profesor Leon Kozłowski...*, dz. cyt.



**Fot. 2. Helena Cehak-  
-Hołubowiczowa**  
(1902–1979; Źródło: Archiwum  
Uniwersytetu Wrocławskiego)

Wydziale Filozoficznym ukończyła we Lwowie uczęszczając na wykłady Leona Kozłowskiego. Wykłady te wspominała jako bardzo inspirujące i zawsze świetnie przygotowane. Profesor Leon Kozłowski biegle posługiwał się również językiem francuskim i niekiedy wygłaszała swoje wykłady w tym języku, ale pomimo pewnych trudności nikt ze studentów nie śmiał prosić o zmianę języka na polski.

Helena Cehak interesowała się zagadnieniami kultury duchowej w archeologii i pod kierunkiem prof. Leona Kozłowskiego w 1930 roku uzyskała doktorat z prehistorii i archeologii klasycznej na podstawie pracy *Plastyka eneolitycznej kultury ceramiki malowanej w Polsce*, opublikowanej wkrótce w 14. tomie czasopisma „Światowit”, wydanym pod redakcją prof. Włodzimierza Antoniewicza w 1933 roku w Warszawie. Problematyce wiedzy w archeologii pozostała wierna do końca swojej działalności naukowej.



**Fot. 3. Włodzimierz  
Hołubowicz** (1908–1962;  
Źródło: Archiwum Uniwersytetu  
Wrocławskiego)

W okresie wileńskim Helena Cehak prowadziła badania wielu stanowisk archeologicznych, w których brał udział Włodzimierz Hołubowicz jako wolontariusz. Następnie w 1934 roku został jej mężem o raz poniekąd uczniem w profesji archeologa (Fot. 3). Jego losy także były bardzo skomplikowane. Urodził się w 1908 roku w Jekaterynodarze (obecnie Krasnodar) w rodzinie biednego krawca, który z okolic Mołodeczna na Wileńszczyźnie jako zesłaniec trafił do Jekaterynodaru i ożenił się z kubańską Kozaczką Ireną Szkurogat, a w 1913 roku wyjechał z rodziną do Omska na Syberię i dopiero w 1921 roku wrócił do Polski, osiedlając się w Wilnie. W. Hołubowicz od 13. roku życia cierpiał na wadę serca, co nie przeszkodziło mu systematycznie zarabiać na

utrzymanie, zdać eksternistycznie maturę i studiować od 1928 roku prawo na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. W 1931 roku przeniósł się na historię, etnografię i prehistorię, pracując jednocześnie w „Gazecie Wileńskiej” oraz „Ekspresie Wileńskim”, głównie jako sądowy reporter. Jednak jego zamiłowania skierowały się ku prehistorii i jako wolontariusz wraz z żoną Heleną badali blisko 40 stanowisk archeologicznych i napisali wiele doniesień z tych badań. Dał temu wyraz drukując w tych gazetach artykuły o badaniach archeologicznych na Wileńszczyźnie.

Wybuch II wojny światowej i zajęcie Wilna przez Litwę spowodowało zamknięcie Uniwersytetu Stefana Batorego. Po zajęciu Wilna przez Sowieców oboje zatrudnili się w Litewskim Muzeum Sztuki i prowadzili badania wykopaliskowe na Górze Zamkowej w Wilnie. W marcu 1941 roku uczestniczyli w Kongresie Archeologicznym poświęconym zagadnieniom Słowiańszczyzny w Leningradzie. Podczas okupacji hitlerowskiej w 1943 roku zostali zesłani na roboty do Niemiec, ale dzięki pomocy dra K. Krenna z Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu zostali w nim zatrudnieni jako pracownicy fizyczni. Po zajęciu Austrii przez Armię Czerwoną na cztery miesiące trafili do obozu filtracyjnego NKWD w tym kraju<sup>34</sup>.

Po przejściu przez ten obóz zostali skierowani do pracy w Białoruskiej Akademii Nauk w Mińsku, gdzie przebywali od września 1945 roku do kwietnia 1946 roku, gdy uzyskali możliwość repatriacji do Polski. Po kilkumiesięcznym pobycie w Warszawie od września 1946 roku dr Helena Cehak-Hołubowiczowa podjęła pracę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, a Włodzimierz Hołubowicz szybko uzupełniał swoje wykształcenie uzyskując magisterium za pracę *Technika obróbki gliny w eneolitycznej osadzie ceramiki malowanej w Szybenicach na Bukowinie* („Przegląd Archeologiczny”, t. 7, s. 131–158) u prof. Józefa Kostrzewskiego na Uniwersytecie Poznańskim w 1947 roku. Następnie w 1948 roku uzyskał doktorat u prof. Romana Jakimowicza w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu za niezwykle dyskutowaną później pracę *Studia nad metodami badań warstw kulturowych w prehistorii polskiej*, opublikowaną przez Toruńskie Towarzystwo Naukowe.

Jeszcze podczas pobytu w Toruniu w ramach powstającego w 1949 roku. Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego dr Helena Cehak-Hołubowiczowa zainteresowała się rolą Ślęzy w pradziejach, a w szczególności wierzeniami w pradziejach i wczesnym Średniowieczu. Wraz z mężem od września 1950 roku rozpoczęła pracę na Uniwersytecie Wrocławskim

<sup>34</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego.



w Katedrze Prehistorii, którą utworzył w 1947 roku prof. Rudolf Jamka i opuścił w 1950 roku przenosząc się na Uniwersytet Jagielloński.

Od przyjazdu do Wrocławia wiodącą rolę odgrywał już Włodzimierz Hołubowicz, który został kierownikiem Katedry Prehistorii na Uniwersytecie Wrocławskim, najpierw jako zastępca profesora, a od 1955 roku jako profesor nadzwyczajny. Z kolei w 1956 roku dr Helena Cehak-Hołubowiczowa została powołana na stanowisko docenta. Wiodącymi stanowiskami Hołubowiczów pod względem naukowym i metodologicznym były badania wczesnośredniowiecznego Opoła, zapoczątkowane przez prof. R. Jamkę oraz masyw Ślęży i jego rola w wierzeniach społeczności pradziejowych i średniowiecznych oraz średniowiecznego grodu w Niemczech.

Rozwój badań nad pradziejami i wczesnym średniowieczem Śląska wciąż stanowi priorytet wrocławskiej archeologii. Szczególnym zainteresowaniem prof. Włodzimierza Hołubowicza były metody badań warstw kulturowych oraz trójwymiarowej dokumentacji lokalizacji zabytków, co przyczyniło się do udoskonalenia metod wykopaliskowych polskiej archeologii. Innym ważnym osiągnięciem były badania porównawcze z etnologią oraz badania eksperymentalne w poznaniu procesów wytwórczych ceramiki pradziejowej i wczesnośredniowiecznej, zapoczątkowane nowatorską publikacją jego pracy habilitacyjnej.

Archeolodzy żyjący w latach ostatniej wojny oraz w czasach stalinowskich doznali wielu prześladowań, trudnych doświadczeń życiowych oraz opresji politycznych. Jednym z najciężej doświadczonych był bez wątpienia Leon Kozłowski, który był więziony i torturowany przez Sowieców, skazany na śmierć przez nich oraz sąd polowy armii gen. Andersa, ostatecznie zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach w 1944 roku w Berlinie<sup>35</sup>.

Los był nieco łaskawszy dla Heleny i Włodzimierza Hołubowiczów, którzy po zajęciu Wilna przez hitlerowskie Niemcy w czerwcu 1941 roku do 1943 roku mieszkali w domku letniskowym w Bezdanych koło Wilna. Stamtąd pomogli ukrywać się zbiegłej z getta wileńskiego żydowskiej rodzinie Tureckich (z Suwałk), która pod sfalszowanym nazwiskiem Fijałkowskich przeżyła wojnę i dotarła do Polski. Jednak z tego powodu zostali wywiezieni na roboty do Austrii, włączonej wówczas do III Rzeszy<sup>36</sup>.

Jednym z najtrudniejszych zagadnień w życiu Hołubowiczów jest ich rola polityczna w powojennej archeologii, zmuszanie do wprowadzania

<sup>35</sup> M. Kozłowski, *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego...*, dz. cyt., s. 195–196.

<sup>36</sup> Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego.

marksizmu i związane z tym oskarżenia, które przedstawiał J. Gąssowski<sup>37</sup>, a ostatnio opublikował A. Prinke<sup>38</sup>. W. Hołubowicz już przed wojną miał lewicowe przekonania a w 1946 roku wstąpił wraz z żoną do PPR, a później oboje należeli do PZPR. Od maja do września 1946 roku oboje pracowali w Robotniczej Agencji Prasowej PPR w Warszawie, przed przyjazdem do Torunia. Zarówno w Toruniu, jak i do 1956 roku we Wrocławiu, W. Hołubowicz propagował marksizm wraz z K. Majewskim oraz J. Kulczyckim, ale trzeba zaznaczyć, że z różnych powodów także inni polscy archeolodzy stali się zwolennikami marksizmu, jak chociażby prof. W. Antoniewicz z Uniwersytetu Warszawskiego. Po 1956 roku W. Hołubowicz został oskarżony przez część archeologów o fałszywe doniesienia do władz partyjnych na niektórych kolegów oraz nadużywanie swojej pozycji politycznej<sup>39</sup>.

Z drugiej strony W. Hołubowicz występował przeciwko przekształceniu archeologii w historię kultury materialnej na wzór sowiecki oraz bronił odrębności archeologii jako dyscypliny naukowej. Kontynuował także zainteresowania Leona Kozłowskiego w zakresie metod wydzielania kultur archeologicznych. Dał temu wyraz w ostatnich swoich publikacjach, a także pracach niedokończonych z powodu przedwczesnej śmierci w 1962 roku<sup>40</sup>. Wielu archeologów polskich obecnie docenia metodologiczny i metodyczny dorobek Włodzimierza Hołubowicza oraz wpływ na unowocześnienie archeologii polskiej we wczesnych latach powojennych. Brak tłumaczeń jego dzieł na języki obce jest przyczyną mniejszej znajomości tego dorobku w innych krajach.

Warto dodać, że Włodzimierz Hołubowicz pomimo przynależności do PZPR oraz marksistowskich poglądów wielokrotnie bronił swoich studentów o poglądach zupełnie odmiennych. Ponadto zaopiekował się przedwojennym majorem Wojska Polskiego Leonem Pietkiewiczem, dwukrotnie skazanym przez bolszewików na karę śmierci oraz człowiekiem głęboko wierzącym,

<sup>37</sup> J. Gąssowski, *Z dziejów polskiej archeologii*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1970, s. 250.

<sup>38</sup> A. Prinke, *Polski październik '56 w archeologii*, „Archeologia Żywa”, 22, 1(59) 2012.

<sup>39</sup> 3 czerwca 1957 Zarząd Główny PTA nadesłał do Sądu PTA akt oskarżenia przeciwko W. Hołubowiczowi. Oto jego najistotniejsze fragmenty: „ZG PTA posądza prof. Hołubowicza iż: 1/ w l. 1952–53 w wystąpieniach swych do władz partyjnych i państwowych oraz innych instytucji fałszywie i niezgodnie z faktycznym stanem podawał informacje.” A. Prinke, *Polski październik '56...*, tamże.

<sup>40</sup> W. Hołubowicz, *Jak publikować źródła archeologiczne*, PWN, Warszawa – Wrocław 1961; B. Gediga, *Włodzimierz Hołubowicz*, „Z Otchłani Wieków” 1962, t. 3, s. 244–246; T. Różycka, *Włodzimierz Hołubowicz*, „Silesia Antiqua” 1964, t. 6, s. 248–251.

zapewniając mu pracę w kierowanych przez siebie placówkach, a także pomoc materialną z własnych funduszy<sup>41</sup>. Innym przykładem jest zatrudnienie w postaci zleceń wybitnego historyka, Profesora Władysława Dziewulskiego (1904–1981), który w latach pięćdziesiątych XX wieku za swój udział w AK nie mógł znaleźć pracy, a dopiero po odwilży znalazł ją na ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Dzięki tym zleceniom Władysława Dziewulski napisał swoją monografię średniowiecznego Opolu<sup>42</sup>.

Pomimo różnicy poglądów prof. Jan Czekanowski, wybitny lwowski antropolog, po wojnie kierownik Katedry Antropologii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu, doktor h.c. Uniwersytetu Wrocławskiego (1959) ilekroć przyjeżdżał do Wrocławia chętnie odwiedzał Helenę i Włodzimierza Hołubowiczów<sup>43</sup>. Trzeba stwierdzić, że W. Hołubowicz był postacią złożoną, współpracował z ówczesną władzą, ale w wielu przypadkach z dużą odwagą jej się przeciwstawiał. Nie można przedstawiać tylko jednostronnej oceny jego działalności<sup>44</sup>.

Po śmierci męża kierownictwo archeologii na Uniwersytecie Wrocławskim przejęła prof. Helena Cehak-Hołubowiczowa, która wciąż rozwijała ówczesną Katedrę Archeologii Polski oraz Zakład Archeologii Śląska IHKM PAN we Wrocławiu. Kontynuowała ona badania archeologiczne w Masywie Ślęzańskim, które stały się podstawą koncepcji istnienia starożytnych ośrodków kultowych na szczytach Ślęży, Raduni i Wieżycy. W latach 70. XX wieku kierowała także badaniami kurhanów kultury amfor kulistych i z wczesnej epoki brązu w Niedarach i Ludgierzowicach koło Trzebnicy.

Warto dodać, że prof. Helena Cehak-Hołubowiczowa, jako jedyna w PRL-u przyjęła u siebie i umożliwiła wygłoszenie wykładów w Katedrze Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, wybitnemu badaczowi starożytnych plemion sarmackich prof. Tadeuszowi Sulimirskiemu (1898–1983), swojemu koledze ze Lwowa, uczniowi i doktorantowi prof. Leona Kozłowskiego, a po II wojnie światowej politycznego emigranta i profesora archeologii w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Londyńskiego, źle widzianego przez ówczesne władze PRL<sup>45</sup>.

Po przejściu na emeryturę w 1972 roku prof. Helena Cehak-Hołubowiczowa przygotowywała monografię wyników badań archeologicznych

<sup>41</sup> Informacja ustna prof. prof. Bogusława Gedigi i Stanisława Pazdy.

<sup>42</sup> W. Dziewulski, *Miasto lokacyjne w Opolu w XIII–XV wieku*, „Studia Śląskie”, t. 1, Opole 1958, s. 15–85.

<sup>43</sup> Informacja ustna prof. Antoniego Kuczyńskiego, ucznia prof. Jana Czekanowskiego.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Informacja ustna prof. prof. Bogusława Gedigi i Stanisława Pazdy.

Masywu Ślęży i zmarła w 1979 roku. Pozostawiła wielu uczniów, którzy kontynuują dzieło jej oraz Włodzimierza Hołubowicza, a pośrednio Leona Kozłowskiego. Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego zatrudnia obecnie około 30 osób oraz kształci licznych studentów i doktorantów. Archeologia wrocławska, wzorem Leona Kozłowskiego, rozwija liczne kontakty międzynarodowe.

## Podziękowania

Autorzy serdecznie dziękują wielu osobom, które udzieliły niezbędnych informacji. W szczególności należą do nich uczniowie Heleny i Włodzimierza Hołubowiczów: Prof. Bogusław Gediga, Prof. Stanisław Pazda i mgr Karol Bykowski. Bardzo pomocna była Pani mgr Ewa Kłapcińska, Kierownik Oddziału w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Prof. Stefan Karol Kozłowski, współwydawca obszernej książki o Profesorze Leonie Kozłowskim.

## Bibliografia

- Barford P., *Reflections on J. Lech's vision of the history of „Polish” archaeology*, „Archaeologia Polona” 2002, t. 40.
- Budkowa Z., *Kozłowski Stefan Rafał*, „Polski Słownik Biograficzny” 1970, t. 14/1, z. 64., Ossolineum, Wrocław.
- Cehak H., *Plastyka eneolitycznej kultury ceramiki malowanej w Polsce*, „Światowit”, 1930/31, t. 14.
- Cehak-Hołubowiczowa H. (red.), *Ślęza: zeszyt wydany z okazji obchodu Dni Ślęży 21–29 VI 1958 r.*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław 1958.
- Chojnowski A., Wróbel P. (red.), *Prezydenci i premierzy Drugiej Rzeczypospolitej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1992.
- Dziewulski W., *Miasto lokacyjne w Opolu w XIII–XV wieku*, „Studia Śląskie” 1958, t. 1, Opole.
- Gąssowski J., *Z dziejów polskiej archeologii*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1970.
- Hołubowicz W., *Technika obróbki gliny w eneolitycznej osadzie ceramiki malowanej w Szybenicach na Bukowinie*, „Przegląd Archeologiczny” 1947, t. 7.
- Hołubowicz W., *Studia nad metodami badań warstw kulturowych w prehistorii polskiej*, Nakładem Towarzystwa Naukowego, Toruń 1948.
- Hołubowicz W., *Garncarstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi*, Nakładem Towarzystwa Naukowego, Toruń 1950.
- Hołubowicz W., *Opole w wiekach X–XII*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1956.
- Hołubowicz W., *Jak publikować źródła archeologiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1961.

- Kociowa R., *Irena Kosmowska*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1960.
- Kozłowski M., *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2005.
- Kozłowski S.K., *Stefan Krukowski. Narodziny giganta*, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2007.
- Kozłowski S.K., *Włodzimierz Antoniewicz, profesor z Warszawy*, Państwowe Muzeum Archeologiczne, Warszawa 2009.
- Kozłowski S.K., Lech J. (red.), *Erazm Majewski i warszawska szkoła prehistoryczna na początku XX wieku*, PWN, Warszawa 1996.
- Kozłowski S.K., Sytnik O. (red.), *Profesor Leon Kozłowski*, Ośrodek Badań nad Antykiem Europy Południowo-Wschodniej, Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy, Lwów – Warszawa 2010.
- Lech J., *Kultura archeologiczna: z dziejów jednego pojęcia*, [w:] S. Tabaczyński (red.), *Kultury archeologiczne a rzeczywistość dziejowa*, PWN, Warszawa 2000.
- Niedziela W., *Kronika wsi Przybyławice wyrosłej na ziemi miechowskiej*, „Znak” 1985, nr 1–2.
- Prinke A., *Polski październik '56 w archeologii*, „Archeologia Żywa” 2012, 22, 1(59).
- Śródka A., *Kozłowska Aniela*, [w:] *Uczeni Polscy XIX–XX stulecia*, t. 2. Ar ies, Warszawa 1995.
- Tabaczyński S. (red.), *Kultury archeologiczne a rzeczywistość dziejowa*, PWN, Warszawa 2000.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Kosmowska z Kozłowskich Irena*, „Polski Słownik Biograficzny” 1969, t. 14/2, z. 61, Ossolineum, Wrocław.